

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

TYGODNIK

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGÓ

Nr. 2 Warszawa, 23 stycznia 1932 r. R. LI (16)

SPIS RZECZY

	str.
1. Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa	39
2. J. J. BOGUSKI: Na końcu drogi.	49
3. W. KWASKOWSKA: Lektura B. Prusa w szkole	53
4. Delegacja Zarządu Głównego T. N. S. W. u Pana Wice-ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	54
5. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.	54
6. T. MŁOWSKI: Światła i cienie.	56
7. Kronika	57
8. Δ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.	59

TABLE DES MATIÈRES

	p.
1. Projet de la loi concernant l'organisation de l'enseignement.	39
2. J. J. BOGUSKI: Au bout de la route	49
3. W. KWASKOWSKA: La lecture de B. Prus à l'école.	53
4. Délégation du Comité Central de la T. N. S. W. chez Mr le Viceministre des Cultes et de l'Instr. Publ.	54
5. Communiqués du Comité Central de la T. N. S. W.	54
6. P. MŁOWSKI: Les lumières et les ombres	56
7. Chronique	57
8. Δ Journal officiel du Ministère des Cultes et de l'Instruction Publique	59

P a e d a g o g i c a.

The School Review. (Chicago). Vol. 39 Nr. 3.

Gamble: *The Place of Natural Science in Programs of High-School Graduates.* Rola nauk przyrodniczych w programach wyższych klas średnich. — Palm: *The Determinants of Size and Popularization of High Schools.* Czynniki, wpływające na liczbę uczniów w poszczególnych szkołach średnich, oraz na popularyzację tych szkół. — Lund: *The Personal Interview in High School Guidance.* Osobista rozmowa z uczniem, jako środek wychowawczy w szkołach średnich. — Gorsline: *Pupils Testify to Leisure — Time Activities.* Ankieta o zajęciach pozaszkolnych. — Whitlow: *The Geographical Distribution of High-School Graduates.* Rozmieszczenie geograficzne absolwentów szkół średnich. — Weaver: *The Relative Value of Intensive Study and Extensive Reading in United States History.* Wartość intensywnego studjum z jednej strony, a ekstensywnej lektury z drugiej przy nauce historii Stanów Zjednoczonych.

The School Review. (Chicago). Vol. 39 Nr. 4.

Lyman: *Individualisation in the Isaac E. Young High School, New-Rochelle.* Indywidualizacja w jednej ze szkół średnich. — Aseltine: *The Duties of a Department Head in a Large City High School.* Obowiązki naczelnika wydziału w wielkiej średniej szkole wielkomiejskiej. — Jacobsen: *Athletics and Scholarship in the High School.* Atletyka a wyniki szkolne w szkole średniej. Zestawienie literatury, która zdaje się wykazywać, że uprawianie atletyki nie wpływa ujemnie na postęp naukowy uczniów. — Wetzel: *Large-Group Instruction.* Technika nauczania w wielkich klasach. — White: *The Effects of Exemptions from Semester Examinations on the Distribution of School Marks.* Wpływ systemu zwalniania dobrych uczniów od egzaminów półrocznych na stopnie szkolne. (Wpływu takiego niema). Miller: *A Project in Art Appreciation.* Próba wprowadzenia uczniów w ocenę dzieł sztuki.

The School Review. (Chicago). Vol. 39 Nr. 5.

Education in the Year 2031. Wychowanie w roku 2031. W kamieniu węgielnym nowego budynku szkolnego w Chicago złożone zostały krótkie artykuły członków Rady Szkolnej o przypuszczalnym rozwoju wychowania za 100 lat. Najczęściej powtarza się pogląd, że pedagogika stanie się coraz bardziej nauką ścisłą. Lide: *The Social Composition of the Secondary-School Population in Oklahoma.* Skład społeczny uczniów szkół średnich w Oklahoma. — Holmes: *Reading Guided by Questions versus Careful Reading and Re-Reading without Questions.* Czytanie kierowane pytaniami, czy starannie powtórzone czytanie bez pytań. Badanie obu metod u studentów w College wykazuje wyższość pierwszej. — Hall: *Differences in French and American Secondary Education.* Różnice w szkolnictwie średnim Francji i Stanów Zjednoczonych. — Wiggins: *Some Phases of the Status of High-School Principals in Texas.* Kilka szczegółów co do dyrektorów szkół średnich w Texas.

The School Review. (Chicago). Vol. 39 Nr. 6.

Hamrin: *Administrative Organisation and Control in Large High Schools.* Organizacja administracyjna i nadzór w wielkich szkołach średnich. — Spaulding: *Can the Small High School Improve its Curriculum?* Czy mała szkoła średnia ma możność wyższego rozwinięcia swego programu? — Hayes: *Recording the Extra-Class Activities of High-School Pupils.* Zajęcia pozaszkolne uczniów szkół średnich. Garretson: *In Service Training of Teachers in High Schools in Oklahoma.* Dokształcanie nauczycieli szkół średnich w Oklahoma. — Cornell: *Publicity through a Seventy-Fifth Anniversary.* Obchód 75-cio lecia jednej ze szkół średnich w Buffalo.

The Education Outlook (London). Vol. 8 Nr. 11.

Evans: *Creating Intelligence.* Tworzenie inteligencji. — Mc Kowan: *Higher Education in Canada.* Szkolnictwo wyższe w Kanadzie. — Clayton: *The Village School-How the School Museum Helps.* Znaczenie muzeum szkolnego w szkole wiejskiej.

The Education Outlook (London). Vol. 8 Nr. 11.

Martineau: *Educational Hobby-Horses.* Hensman: *Denmark's Educational System.* System wychowawczy Danji. — Clayton: *The Village School—The Captain of the Ship.* Szkoła wiejska: Kapitan okrętu. (O indywidualności kierownika). — Illingworth: *The Teacher's „Personality“.* „Osobowość” nauczyciela.

Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

Podajemy poniżej w pełnem brzmieniu projekt ustawy o ustroju szkolnictwa, udzielony przez P. Wiceministra K. Pierackiego w d. 18 b. m., wzywając jednocześnie nasze Okręgi i Koła do jak najszybszego zapoznania się z nim, przedyskutowania go na zebraniach i nadesłania swych uwag i wniosków w jak najbliźszym czasie, ponieważ, według naszych miarodajnych informacji, projekt ma być przedmiotem obrad Sejmu jeszcze podczas obecnej sesji. *Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego”.*

Wstęp.

Ustawa niniejsza wprowadza takie zasady ustroju szkolnictwa, które mają Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązkach i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie moralne i umysłowe oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowo-zawodowego wykształcenia.

Postanowienia ogólne.

Art. 1. 1. Szkoły i zakłady naukowe i wychowawcze, utrzymywane wyłącznie przez Państwo, noszą nazwę szkół (zakładów) państwowych.

2. Szkoły (zakłady), utrzymywane przez Państwo wspólnie z samorządem terytorjalnym lub gospodarczym na mocy osobnych ustaw, noszą nazwę szkół (zakładów) publicznych.

3. Wszelkie inne szkoły (zakłady) noszą nazwę szkół (zakładów) niepaństwowych.

Art. 2. 1. Podstawę organizacyjną i programową ustroju szkolnictwa stanowi siedmioletnia szkoła powszechna najwyższej zorganizowana (III stopnia). Programy będą tak ułożone, aby umożliwiały młodzieży odpowiednio uzdolnionej przejście ze szkół jednych typów do drugich oraz ze szkół niższych stopni do wyższych.

2. Organizację wszelkich typów szkolnictwa z wyjątkiem przewidzianym w art. 50 ust. 2, czas trwania nauki, programy oraz warunki przejścia z jednych szkół do drugich określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Programy przedmiotów zawodowych w szkołach zawodowych ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinii ministrów zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości.

Art. 3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może dla celów doświadczalnych zakładać poszczególne szkoły, oparte na odmiennych zasadach organizacyjnych, niż zasady, określone w niniejszej ustawie.

Postanowienia szczegółowe.

I. PRZEDSZKOLA.

Art. 4. Dla dzieci w wieku od 3 lat ukończonych do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego organizuje się przedszkola, które mają na celu wychowanie fizyczne i psychiczne przez stworzenie odpowiednich ku temu warunków.

II. SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

Art. 5. Nauka w zakresie szkoły powszechnej jest obowiązkowa.

Art. 6. 1. Obowiązek szkolny trwa dla każdego dziecka lat siedem.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na pewnych obszarach lub w poszczególnych miejscowościach przedłużyć czas trwania obowiązku szkolnego do lat ośmiu; może również skrócić go do lat sześciu, o ile to będzie konieczne ze względu na warunki organizacji szkolnictwa powszechnego na tych terenach.

3. O ile w ciągu trwania obowiązku szkolnego dziecko nie ukończy nauki w zakresie szkoły powszechnej, obowiązek szkolny może być dla niego przedłużony o rok.

Art. 7. 1. Obowiązek szkolny zaczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat życia.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może na pewnych obszarach lub w poszczególnych miejscowościach opóźnić lub przyspieszyć rozpoczęcie obowiązku szkolnego o jeden rok; przyspieszenie obowiązku szkolnego nie może dotyczyć dzieci, które przed rozpoczęciem roku szkolnego nie ukończą sześciu lat życia.

3. Obowiązek szkolny może być odraczany dla dzieci opóźnionych w rozwoju fizycznym lub umysłowym oraz dla tych, które z powodu warunków komunikacyjnych mają utrudniony dostęp do szkoły. Szczegółowe normy ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

4. Mogą być przyjmowane do publicznych szkół powszechnych w miarę wolnych miejsc dzieci, które nie podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu, a ukończyły sześć lat życia, jeżeli wykazą odpowiedni rozwój fizyczny i umysłowy.

Art. 8. Czas trwania obowiązku szkolnego dzieci anormalnych określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dzieci te mogą być zwolnione od obowiązku szkolnego, o ile niema zorganizowanej dla nich szkoły specjalnej (art. 13).

Art. 9. Obowiązek szkolny wypełnia się przez pobieranie nauki: a) w publicznej szkole powszechnej, b) w innej szkole, c) w domu. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa warunki, na których nauka w innej szkole lub w domu uznana będzie za wypełnienie obowiązku szkolnego.

Art. 10. 1. Szkoła powszechna obejmuje zasadniczo siedmioletni kurs nauki,

2. W razie przedłużenia względnie skrócenia czasu trwania obowiązku szkolnego (art. 6 ust. 2) czas trwania nauki szkolnej ulega stosownej zmianie.

Art. 11. 1. Szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie, odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogółowi obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego.

2. W programie szkoły powszechnej rozróżnia się trzy szczeble: szczebel pierwszy obejmuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego, szczebel drugi jest poszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego, szczebel trzeci ma za zadanie przysposobienie młodzieży pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym. Zagadnienia kulturalno-gospodarcze środowiska, w którym szkoła się znajduje, winny być uwzględniane w materiale naukowym wszystkich trzech szczebli.

Art. 12. Pod względem organizacyjnym rozróżnia się szkoły powszechne trzech stopni. Szkołą stopnia I-go jest szkoła, która realizuje pierwszy szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowymi szczebla drugiego i trzeciego; szkoła stopnia II-go realizuje pierwszy i drugi szczebel programowy wraz z najważniejszymi składnikami programowymi szczebla trzeciego; szkoła stopnia III-go realizuje wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie.

2. Szkoła powszechna III-go stopnia realizuje pierwszy szczebel programowy w czterech pierwszych latach nauki, drugi szczebel programowy w piątym i szóstym roku nauki, trzeci szczebel programowy w siódmym — względnie w ośmioletniej szkole — w siódmym i ósmym roku nauki.

Art. 13. Wychowanie i kształcenie dzieci anormalnych odbywa się w zakładach i szkołach powszechnych specjalnych lub w oddziałach specjalnych przy szkołach powszechnych.

Art. 14. Publiczne szkolnictwo powszechne będzie tak zorganizowane, ażeby obywatele mieli możliwość kształcenia dzieci w szkołach możliwie najwyższego stopnia. Zasady zakładania szkół, ułożenia planu sieci szkolnej i sposób jego realizacji określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

III. DOKSZTAŁCANIE.

Art. 15. 1. Młodzież, która wypełni obowiązek szkolny, a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia włącznie obowiązkowemu doksztalcaniu.

2. Zadaniem doksztalcania jest pogłębienie indywidualnego, społeczno-obywatelskiego wychowania i wykształcenia młodzieży w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodu, w których młodzież pracuje.

3. Doksztalcanie odbywa się bądź w szkołach i na kursach doksztalcających ogólnych, bądź w szkołach doksztalcających zawodowych (art. 26).

Art. 16. 1. Od obowiązkowego dokształcania zwolniona jest młodzież, dla której niema zorganizowanej ani odpowiedniej szkoły dokształcającej zawodowej, ani ogólnej.

2. Od obowiązkowego dokształcania zwolnieni są ci, którzy po wypełnieniu obowiązku szkolnego ukończą conajmniej dwuletnią naukę w szkole, uznanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wystarczającą.

Art. 17. Młodzież w wieku powyżej lat 18 oraz dorośli będą mogli pogłębiać i rozszerzać swoje wykształcenie w szkołach i na kursach dokształcających oraz przy pomocy innych instytucyj oświaty pozaszkolnej — według zasad, jakie ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 18. W wypadkach, w których zdobycie wykształcenia poza szkołą jest możliwe, odpowiednio zorganizowany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego system egzaminów pozwoli na uzyskanie takich uprawnień, jakie zapewniają świadectwa odpowiednich szkół.

IV. SZKOLNICTWO ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

Art. 19. Szkoła średnia ogólnokształcąca ma za zadanie dać młodzieży podstawy pełnego rozwoju kulturalnego, przygotować ją do wzięcia czynnego udziału w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa oraz przygotować ją do studiów w szkołach wyższych.

Art. 20. 1. Szkoła średnia ogólnokształcąca jest sześcioletnia i składa się z czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum.

2. Obok szkół, obejmujących gimnazjum i liceum, mogą być tworzone szkoły obejmujące tylko gimnazjum lub tylko liceum.

Art. 21. 1. Gimnazjum jest pod względem programowym w zasadzie jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może jednak tworzyć gimnazja bez nauki języka łacińskiego.

2. Program gimnazjum opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej i uwzględnia obok wykształcenia ogólnego praktyczne potrzeby życia.

Art. 22. 1. Liceum różniczkuje się pod względem programowym na wydziały, których podstawę dydaktyczną stanowią odpowiednio dobrane grupy przedmiotów.

2. Program liceum opiera się na programie gimnazjum i daje teoretyczno-naukowe przygotowanie do studiów w szkołach wyższych.

Art. 23. Do pierwszej klasy gimnazjum przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli conajmniej lat 12, do liceum kandydatów, którzy ukończyli conajmniej lat 16. Górną granicę wieku kandydatów ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

V. SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Art. 24. Szkolnictwo zawodowe ma za zadanie przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo pracowników dla życia gospodarczego

przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie.

Art. 25. 1. Szkolnictwo zawodowe obejmuje szkoły i kursy zawodowe.

2. Szkoły zawodowe dzielą się na szkoły:

- a) doksztalcające,
- b) typu zasadniczego,
- c) przysposobienia zawodowego.

Art. 26. 1. Szkoły doksztalcające zawodowe dają młodzieży pracującej zawodowo, która wypełniła obowiązek szkolny i podlega obowiązkowemu doksztalcaniu (art. 15 i 16), niezbędne wiadomości zawodowe teoretyczne i pogłębienie wykształcenia praktycznego, otrzymywanego w warsztacie pracy zarobkowej.

2. Program szkół doksztalcających zawodowych, oparty bądź na pierwszym, bądź na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, rozłożony jest zasadniczo na trzy lata. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego może zależnie od potrzeb zawodu skrócić lub przedłużyć czas ten o rok.

Art. 27. 1. Szkoły zawodowe typu zasadniczego dają przygotowanie zawodowe teoretyczne i praktyczne i dzielą się na szkoły stopnia:

- a) niższego,
- b) gimnazjalnego,
- c) licealnego.

2. Niezależnie od tych szkół organizowane są szkoły mistrzów i szkoły nadzorców.

Art. 28. Szkoły zawodowe stopnia niższego mają charakter wybitnie praktyczny. Program ich opiera się na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej i jest rozłożony zależnie od zawodu na 2 do 3 lat. Na pierwszy rok nauczania przyjmuje się zależnie od zawodu kandydatów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej 13 lub 14 lat życia.

Art. 29. 1. Szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego dają obok przygotowania praktycznego przygotowanie zawodowe teoretyczne oraz uwzględniają w potrzebnym zakresie wykształcenie ogólne.

2. Program ich opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej i zależnie od zawodu jest rozłożony na dwa do czterech lat. Dolną granicę wieku przyjmowania kandydatów, która nie może schodzić poniżej lat 13, określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 30. Szkoły zawodowe stopnia licealnego dają oprócz przygotowania praktycznego głębsze przygotowanie zawodowe teoretyczne oraz uwzględniają w odpowiednim zakresie wykształcenie ogólne. Program ich opiera się na programie gimnazjum ogólnokształcącego, zależnie zaś od zawodu jest rozłożony na 2 do 3-ich lat. Na pierwszy rok nauczania przyjmuje się kandydatów, którzy w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej 16 lat życia.

Art. 31. Szkoły mistrzów i szkoły nadzorców są przeznaczone dla wykwalifikowanych rzemieślników i pracowników przemysłowych lub

technicznych i dają rozszerzenie wiedzy zawodowej. Przyjmuje się do nich osoby, które złożyły egzamin czeladniczy lub posiadają inne przygotowanie, uznane przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za wystarczające, oraz odbyły następnie 3-letnią praktykę zawodową.

Art. 32. Szkoły przysposobienia zawodowego są przeznaczone dla absolwentów wszystkich szkół wszelkich stopni i dają elementy wiedzy zawodowej dla wprowadzenia w zawód. Szkoły te są roczne.

Art. 33. 1. Dolna granica wieku przyjęcia do szkół zawodowych stopnia niższego i gimnazjalnego może być dla poszczególnych kandydatów obniżona o rok, jeżeli wynosi nie mniej, niż 14 lat.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustala górną granicę wieku przyjmowania kandydatów do wszelkich szkół zawodowych typu zasadniczego.

3. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinii ministrów, zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonych właściwości, może w drodze rozporządzenia uzależnić przyjęcie kandydatów do poszczególnych szkół typu zasadniczego oraz szkół przysposobienia zawodowego od odbycia uprzedniej praktyki zawodowej. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinii ministrów, zainteresowanych w zakresie ich ustawowo określonej właściwości, może w drodze rozporządzenia również uzależnić wydanie świadectwa ukończenia tych szkół od odbycia praktyki zawodowej poszkolnej.

Art. 34. Kursy zawodowe przeznaczone są dla osób, specjalizujących się w pewnych działach danego zawodu. Czas trwania kursów zależy jest od potrzeb danej specjalności.

VI. KSZTAŁCENIE KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELI.

Art. 35. Kształcenie kandydatów na nauczycieli ma na celu przygotowanie pracowników, posiadających potrzebną do spełniania zawodu nauczycielskiego wiedzę oraz przygotowanie pedagogiczne i społeczno-obywatelskie.

A. Wychowawczynie przedszkoli.

Art. 36. 1. Kształcenie kandydatek na wychowawczynie przedszkoli odbywa się:

- a) w 4-letnich seminarjach dla wychowawczyń przedszkoli,
- b) w 2-letnich liceach dla wychowawczyń przedszkoli.

2. Na pierwszy rok nauczania seminarjum przyjmuje się kandydatki, które w danym roku kalendarzowym kończą co najmniej lat 13, na pierwszy rok liceum — kandydatki, które ukończyły co najmniej lat 16. Górną granicę wieku kandydatek określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 37. 1. Program seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, program liceum opiera się na programie gimnazjum.

2. Program seminarjum i liceum obejmuje wykształcenie ogólne,

przygotowanie społeczno-obywatelskie i pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

Art. 38. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczniów seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli; praktyka ta odbywa się w przedszkolach, istniejących z reguły przy tych zakładach i w innych przedszkolach.

B. Nauczyciele szkół powszechnych.

Art. 39. 1. Kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych odbywa się:

- a) w 3-letnich liceach pedagogicznych,
- b) w 2-letnich pedagogjach.

2. Na pierwszy rok nauczania liceum pedagogicznego przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli co najmniej lat 16, na pierwszy rok pedagogjum kandydatów, którzy ukończyli co najmniej 18 lat. Górną granicę wieku kandydatów określa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 40. 1. Program liceum pedagogicznego opiera się na programie gimnazjum, program pedagogjum na programie liceum ogólnokształcącego.

2. Program liceum pedagogicznego i pedagogjum obejmuje wykształcenie ogólne, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

3. Program pedagogjum uwzględnia nadto specjalizację w zakresie obranych grup przedmiotów.

Art. 41. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej uczniów tych zakładów; praktyka ta odbywa się w szkołach powszechnych, istniejących z reguły przy tych zakładach (szkoły ćwiczeń), i w innych publicznych szkołach powszechnych.

Art. 42. Dla umożliwienia młodzieży zamiejscowej uczenia się w liceach pedagogicznych i pedagogjach będą przy tych zakładach z reguły organizowane internaty.

Art. 43. Przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych do nauczania w szkołach specjalnych odbywa się w zakładach i na kursach rocznych lub dwuletnich.

C. Nauczyciele szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów.

Art. 44. 1. Przygotowanie nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów obejmuje wykształcenie w zakresie obranej dziedziny wiedzy (umiejętności), przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne oraz praktykę pedagogiczną.

2. Kształcenie w zakresie obranej dziedziny wiedzy (umiejętności) odbywa się w szkołach wyższych na zasadach, jakie określa roz-

porządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W razie braku odpowiednich szkół wyższych kształcenie odbywa się w sposób określony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

3. Po ukończeniu kształcenia w zakresie obranej dziedziny wiedzy odbywa się kształcenie pedagogiczne na kursach pedagogicznych co najmniej rocznych, przyczem dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych czas ten może być skrócony. Kursy pedagogiczne mogą być organizowane przy szkołach wyższych lub oddzielnie.

4. Przygotowanie społeczno-obywatelskie odbywa się bądź na studjum, przewidzianem w art. 52 ust 2, bądź na kursach pedagogicznych.

5. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej. Praktyka ta odbywa się w szkołach, wymienionych w ustępie pierwszym, bądź związanych z kursami pedagogicznymi (ust. 3), bądź nie związanych.

D. Nauczyciele szkół zawodowych.

Art. 45. 1. Przygotowanie nauczycieli przedmiotów zawodowych oraz prowadzących praktyczną naukę zawodu nauczycieli i instruktorów obejmuje wykształcenie zawodowe i praktykę zawodową, przygotowanie społeczno-obywatelskie, wykształcenie pedagogiczne i praktykę pedagogiczną.

2. Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych odbywa się:

a) dla szkół dokształcających zawodowych i szkół zawodowych stopnia niższego — w odpowiednich szkołach zawodowych stopnia licealnego,

b) dla szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego — w szkołach wyższych, na zasadach, jakie określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ministrów,

c) jeżeli chodzi o zawody, dla których niema szkół stopnia licealnego (pkt. a) lub szkół wyższych (pkt. b), w sposób, oznaczony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ministrów.

3. Kształcenie zawodowe kandydatów na nauczycieli, prowadzących naukę praktyczną zawodu w szkołach dokształcających zawodowych oraz w szkołach zawodowych stopnia niższego, gimnazjalnego i licealnego, odbywa się w zakładach, oznaczonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ministrów.

4. Kształcenie zawodowe kandydatów na instruktorów odbywa się:

a) w szkołach zawodowych stopnia gimnazjalnego,

b) w szkołach mistrzów lub w szkołach nadzorców.

5. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego po wysłuchaniu opinii zainteresowanych ministrów określa czas trwania i organizację praktyki zawodowej zarówno dla kandydatów na nau-

czycieli przedmiotów zawodowych, jak również dla kandydatów na nauczycieli i instruktorów, prowadzących praktyczną naukę zawodu.

6. Przygotowanie społeczno-obywatelskie kandydatów na nauczycieli i instruktorów odbywa się bądź na studjum, przewidzianem w art. 52 ust. 2, bądź na kursach pedagogicznych.

7. Kształcenie pedagogiczne kandydatów na nauczycieli i instruktorów odbywa się na kursach pedagogicznych, przyczem dla kandydatów, kształconych w szkołach mistrzów lub w szkołach nadzorców, będą z kursami pedagogicznymi połączone kursy uzupełniające wykształcenie ogólne.

8. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa czas trwania i organizację praktyki pedagogicznej.

Art. 46. 1. Kształcenie kandydatów na nauczycieli przedmiotów pomocniczych, ściśle związanych z zawodem, odbywa się według zasad, wskazanych w art. 45 dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów zawodowych, przyczem jednak zależnie od decyzji Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego praktyka zawodowa może nie być wymagana.

2. Kształcenie tych kandydatów może się odbywać również w sposób przepisany dla kształcenia kandydatów na nauczycieli tych samych przedmiotów w szkołach ogólnokształcących, a mianowicie:

a) dla szkół zawodowych stopnia niższego i dla szkół dokształcających zawodowych w sposób, określony w art. 39 — 41;

b) dla szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego w sposób, określony w art. 44.

3. Kandydaci, wymienieni w ustępie drugim, kształcą się nadto dodatkowo na specjalnych kursach, wprowadzających w zagadnienia szkolnictwa zawodowego.

Art. 47. Kształcenie kandydatów na nauczycieli przedmiotów pomocniczych, nie związanych bezpośrednio z zawodem, odbywa się w sposób, przewidziany w art. 46 ust. 2 i 3.

Art. 48. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa, który ze sposobów kształcenia, wymienionych w art. 45 i 46, odnosi się do kształcenia kandydatów na nauczycieli i instruktorów szkół przysposobienia zawodowego, szkół mistrzów i szkół nadzorców.

E. Dalsze kształcenie nauczycieli czynnych.

Art. 49. Dla wychowawczyń przedszkoli oraz dla nauczycieli czynnych w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących, w szkołach zawodowych, seminarjach i liceach dla wychowawczyń przedszkoli, liceach pedagogicznych i pedagogjach oraz dla instruktorów czynnych w szkołach zawodowych będą organizowane celem umożliwienia dalszego kształcenia się osobne zakłady i kursy.

VII. SZKOŁY WYŻSZE.

Art. 50. 1. Szkoły wyższe dzielą się na akademickie i nieakademickie.

2. Organizację szkół akademickich określa osobna ustawa ze zmianami, wynikającymi z postanowień art. 51 i 52 niniejszej ustawy.

3. Organizację szkół nieakademyckich określają statuty, zatwierdzone przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 51. 1. W szkołach wyższych studjować mogą w charakterze studentów zwyczajnych absolwenci liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowawczyń przedszkoli i liceów pedagogicznych oraz szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy wykazą się świadectwem, kwalifikującym do studjów w szkołach wyższych, jako też osoby, które uzyskały także świadectwa na podstawie egzaminu.

2. Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wskażą, do jakich szkół wyższych i na jakie wydziały dają wstęp świadectwa, wymienione w ustępie pierwszym, oraz określą potrzebne egzaminy uzupełniające.

3. O ile zajdzie potrzeba ściślejszego doboru kandydatów do szkół wyższych zpośród osób, posiadających warunki, wymienione w ustępie pierwszym, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa sposób postępowania.

Art. 52. 1. Dla studentów szkół wyższych będzie zorganizowane studjum w zakresie obrony technicznej Państwa i nauki obywatelstwa oraz sprawności fizycznej.

2. Studjum to będzie tworzone bądź przy szkołach wyższych, bądź oddzielnie, na zasadach, jakie ustala rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Postanowienia przejściowe.

Art. 53. 1. Organizacja szkolnictwa, przewidziana w niniejszej ustawie, wprowadzona będzie w życie w odniesieniu do szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, zawodowych, seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych i pedagogjów najdalej w ciągu sześciu lat od dnia wejścia w życie ustawy.

2. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określa w drodze rozporządzenia sposób przekształcenia, względnie likwidacji szkół, nie odpowiadających ustrojowi, wprowadzonemu niniejszą ustawą; likwidacja takich szkół winna być zakończona najdalej w przeciągu 6 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

3. W istniejących w chwili wejścia w życie ustawy niniejszej seminarjach nauczycielskich wstrzymuje się przyjmowanie kandydatów na pierwszy kurs.

Art. 54. 1. Przy wprowadzaniu ustroju szkolnictwa, przewidzianego w niniejszej ustawie, należy zapewnić młodzieży, uczęszczającej do szkół, możność dokończenia nauki w odpowiednich szkołach w takim okresie czasu, jaki w chwili przyjęcia ucznia był przewidziany dla danyh szkół, jako normalny czas trwania nauki.

2. Świadectwa, uzyskane w okresie przejściowym, zachowują takie uprawnienia, jakie dawały przed wejściem w życie ustawy.

Art. 55. Niezależnie od uprawnień, nadanych Ministrowi w poszczególnych artykułach niniejszej ustawy, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma prawo wydawać w drodze rozporządzeń przepisy wykonawcze, uzgadniające i przejściowe, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie nowego ustroju szkol-

nictwa i przystosowania do niego dotychczasowych przepisów ustawowych.

Postanowienia końcowe.

Art. 56. Wszędzie tam, gdzie ustawa niniejsza nadaje uprawnienia Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wchodzi w jego uprawnienia inni ministrowie w stosunku do szkolnictwa, podlegającego ich kompetencji na mocy osobnych ustaw. Uprawnienia te ministrowie wykonywają w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 57. 1. Postanowienia ustawy niniejszej nie dotyczą szkół artystycznych; ustrój ich określa rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

2. Ustawa niniejsza nie dotyczy szkół, organizowanych dla celów wojskowych, bezpieczeństwa publicznego, straży granicznej oraz szkół rolniczych, podlegających kompetencji Ministra Rolnictwa.

Art. 58. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz innym ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 59. 1. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1932 r.

2. Przepisy niniejszej ustawy, o ile dotyczą szkolnictwa ogólnokształcącego oraz zawodowego wszelkich typów i stopni, nie obowiązują na obszarze województwa śląskiego.

3. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązujące wszelkie sprzeczne z nią przepisy ustawowe, między innymi część druga zdania pierwszego (zaczynająca się po myślniku) i zdanie drugie art. 2 oraz zdanie drugie ustępu pierwszego art. 85 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 494) w brzmieniu, nadanem jej ustawą z dnia 16 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2 z r. 1925, poz. 10).

4. W przypadkach, w których przewidziano wydanie rozporządzeń przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisy dotychczasowe zachowują moc obowiązującą w charakterze rozporządzeń do czasu zastąpienia ich nowymi rozporządzeniami.

Na końcu drogi.

W związku z jubileuszem pięćdziesięciolecia istnienia „Przeglądu Pedagogicznego” zasłużony profesor politechniki warszawskiej J. J. Boguski, jeden z ostatnich członków pierwszego Komitetu Redakcyjnego od roku 1885, nadesłał nam garść swoich wspomnień i refleksyj, które poniżej podajemy w całości. *Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego”*.

Na początku mej drogi po ścieżkach pedagogii poszczyściło mi się nad wyraz. Oto objąłem stanowisko laboranta przy pracowni chemicznej uniwersytetu w Petersburgu i to w tej części pracowni, która pozostawała pod bezpośrednim kierunkiem wielkiego uczonego, głośnego na obu półkulach naszej ziemi, prof. Dymitra Mendelejewa. Pra-

cownie tę w tej epoce, w której ja w niej pracowałem, cechowała obecność w niej nietylko takich wytrawnych badaczy, jak profesoria Kirpiczow i Sieczenow, obaj głośni i kochani przez młodzież uczelni, ale była to w owym czasie pracownia, mająca niewątpliwie największe w Europie uposażenie materialne, bo dochodzące, jeśli się nie myłę, do 40.000 rb. rocznie.

To magnackie uposażenie dostawał prof. Mendelejew nie od Ministerstwa Oświaty, które czasami pod dobry humor nazywał „ministerstwem zamroczenia narodowego”, lecz częścią od Ros. Tow. Popierania Przemysłu i Handlu, a częścią od Ministerstwa Marynarki.

Pieniądze z tej olbrzymiej dotacji szły przeważnie na przyrzady o najdalej posuniętej dokładności (jako przykład przytoczyć tu mogę libellę, w której przesunięcie pęcherzyka na 5 milimetrów odpowiadało zmianie kąta o 0,7 sekundy łuku). Część jednak dotacji szła na uposażenie nadetatowych laborantów, których w owym czasie pracowało prócz mnie jeszcze dwóch, a mianowicie W. Hemilian i N. Kajander.

W owym czasie we Lwowie pracował dawny mój nauczyciel chemii w Warszawie, p. Julian Grabowski, który do Lwowa przyjechał ze Strasburga, gdzie był asystentem prof. Bayera.

Skoro do Grabowskiego napisałem list z opisem pracowni petersburskiej, jej bogactw i biegu w niej zajęć, Grabowski ten mój list wydrukował w Czasopiśmie Towarzystwa Aptekarskiego, którego był redaktorem, i prosił o dalsze opisy, dotyczące tej pracowni. Życzeniu temu żadną miarą nie mogłem uczynić zadość, gdyż pracy miałem bardzo wiele: w dzień obserwacje, wieczorem obliczenia tych obserwacji, a ponadto maleńkie poszukiwanie na mój własny temat, którego rozwiązanie ułatwił mi mój szef, dając mi niewielki, potrzebny w tym celu kredyt, co mi pozwoliło badanie doprowadzić do końca i ogłosić w „Kosmosie”, wydawanym przez Tow. im. Kopernika we Lwowie.

Obok pracowni, której kierownikiem był prof. Mendelejew, mieściły się w tymże gmachu pracownie profesorów Butlerowa (Chemja organiczna), Mensutkina (Chemja analityczna), prowadzone przez mężów istotnej nauki, szczerze jej oddanych i niezaprzeczalnych twórców. Widząc i wiedząc, co się w tych wszystkich pracowniach dzieje, przyszedłem już wówczas, będąc jeszcze bardzo młodym, do utrwalonego i niezłomnego przekonania, że istotna naukowa praca w sprawie badania przyrody polegać może jedynie na doświadczeniu, a nie na innej, jakiegokolwiekbyś drodze. Widziałem własnymi oczyma, jak prof. Butlerow, trzymając na wysuszonym sączku osad chloru srebra, cieszył się, że ilość tego chlorku rozwiąże mu bardzo złożone pytanie, dotyczące zawitych kwestyj budowy karbinolów.

Bardzo szczęśliwy dla mnie zbieg okoliczności sprawił, że podczas mej współpracy z prof. Mendelejewem specjalna komisja pracowała przy uniwersytecie petersburskim nad badaniem zjawisk spirytystycznych. Członkami komisji byli, oczywiście, głośni uczeni i oni tylko brali udział w posiedzeniach komisji, ale my, młodzi pomocnicy prof. Mendelejewa, byliśmy wtajemniczeni jak najdokładniej w to

wszystko, co się na posiedzeniach działo. Jedni z uczonych, jak prof. Butlerow, Wagner, byli przekonаныmi spirytystami, inni, jak prof. Mendelejew, byli przekonanymi przeciwnikami spirytyzmu.

Pierwszorzędne, głośnie w całej Europie i Ameryce medja sprowadzał członek komisji p. Aksakow, który stracił na to niemal całkowicie cały swój duży majątek. Prof. Mendelejew postawił sobie bardzo skromne zadanie, a mianowicie tak urządzać seanse, aby nieoczekiwany ruch medjum, choćby najdelikatniejszy, ujawniał się natychmiast automatycznie na przyrządach, aby w ten sposób udaremnić najślabsze nawet dążenie do mistyfikacji. Rzecz prosta, że wszystkie te urządzenia były lojalnie komunikowane zarówno wszystkim członkom komisji, jak i medjom.

My, to jest brać asystencka, jadaliśmy obiady wspólnie u żony jednego z woźnych. Rzecz prosta, że na obiadach tych prowadzono gorące rozprawy o tem, co się działo na posiedzeniach komisji. Spirytyzm więc był zwykłym przedmiotem rozmów naszych. Ale trwało to tylko do czasu i wreszcie tak się sprzykrzyło, że zgodnie postanowiliśmy stanowcze poniechanie rozmów o spirytyzmie, nakładając na każdego wszczynającego tego rodzaju rozmowę wysoką karę w postaci jednego rubla, co na nasze kieszenie było dość wysoką karą.

Ten mój, jak widzimy, bardzo daleki stosunek do spirytyzmu nauczył mnie jednak, że nawet i te, rzekomo duchowe objawy należy badać z przezornością i starannością bystrego i wytrawnego obserwatora, nie gardząc przyrządami.

Powróciwszy do Warszawy, nie mogłem nie spostrzec tej olbrzymiej różnicy, jaka istniała w środkach pracy naukowej w Warszawie i w Petersburgu. Młodość i pewna porywczoność charakteru sprawiły, że nie opuszczałem żadnej sposobności, aby nie przypominać głośno i namiętnie, że koniecznością nieodbitą jest dla podtrzymania naszej kultury zakładanie bogato uposażonych pracowni naukowych. To wszystko jednak, cokolwiek w tym przedmiocie pisałem, cokolwiek z katedry publicznej głosiłem, nie dawało żadnego, ale to żadnego rezultatu. Rzeczy doszły do tego, że ceniony i szanowany przeze mnie ś. p. Jan Pankiewicz, kierownik szkoły, w której pracowałem pod jego światłym kierunkiem przez lat dziewiętnaście, odmówił mi zaprenumerowania dla biblioteki tej szkoły klasyków nauk ścisłych, którą wówczas wydawał Ostwald, zaś firma Gebethnera i Kasa Mianowskiego odmawiały mi dwukrotnie podjęcia wydawnictwa klasyków naukowych po polsku, chociaż wydawnictwo takie, nie przechodząc nigdy w makulaturę, dzięki wartości nieśmiertelnej książek, mogło być zawsze tak obliczone, aby grosza, wydanego na druk i papier, nie stracić, gdyż wróciłby się niezawodnie, choć może bez sutych zysków i nie odrazu, lecz po latach. Jednem słowem, spostrzegłem coś jakby niechęć, jakby wstręt nie tylko do samodzielnych badań doświadczalnych, ale nawet do studjowania dzieł poważnych. Proszę mi wierzyć, że nie używam przesadnej nomenklatury, bo badacza samodzielnego otaczało wówczas coś jakby drwina, jakby pogarda za rzucanie się na nieosiągalne, za dążenie do nieziszczalnego.

Dopiero po utworzeniu Kasy Mianowskiego przez rodzinę Natansonów, pod wpływem młodych, którzy poznali Petersburg, oraz po założeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego rozpoczęła się żywsza praca naukowo-dosлідczalna, naprzód w pracowniach Towarzystwa, a później już i poza niem. Ale jeszcze i dzisiaj spotkałem się z zarzutem, że w ciągu mej działalności niepotrzebnie do znużenia powtarzałem zdania o konieczności zakładania pracowni o czysto naukowych celach.

Zapewne, dla dobrze znających dzieje i mechanizm powstawania nauki powtarzanie takie mogłoby być uważane za nudne, jako wszystkim dokładnie znane, ale nie u nas, gdzie naprawdę w konieczność i w pożyteczność badawczej pracy naukowej naprawdę nikt nie wierzył, a na dowód słuszności tego zdania może posłużyć ten fakt, że i dziś jeszcze zmniejszanie wydatków Ministerstwa W. R. i O. P. rozpoczyna się od obcinania wydatków na pracownię. To nazywanie mnie nudziarzem za tę właśnie częśćkę mej działalności, którą ja uważam za najważniejszą, nie zdaje mi się objawem zdrowym. Gdzie są puste pracownie naukowe, tam muszą być pełne więzienia. Wszakże Faye wykrył związek pomiędzy przestępczością i ilością plam na słońcu. Czyż można przestać o tem mówić? Czyż można mówiąc o tem zostać nudziarzem?

Na zakończenie tych uwag, których słuszność zrozumiałem dokładnie, blisko 60 lat temu, pozwolę sobie poprzeć je, paroma głęboko odczutyh przez Żeromskiego słów, które ogłosił na krótko przed śmiercią, bo w roku 1924-ym w ulotce pod tytułem Sprawa Kasy Mianowskiego:

„W nasze życie nowoczesne bogate, nieokiełznane, żywiołowe musi wejść ścisła nauka, jako regulator i kierownik. Ona to jedynie może dopomóc, ażebyśmy z miazgi bujnej, lecz złupionej przez najeźdźców, starganej przez złą uprawę, sponiewieranej przez jawną głupotę, skłóconej o byleco, lub nagim ugiem leżącej, mogli rozpocząć planową budowę nowej treści wewnętrznej, nowej szerokości i bujności ducha, świadomej, c z y s t o n a r o d o w e j, własnej, na najlepszych i niewątpliwych osnutej doświadczeniach i na dostojnych wzorach...

...W wolnem Państwie Polskiem nauka nie może być wyzębiana, podpatrzona, przemycana, ona musi być polska. Nauka to przeczyste wysokie jezioro w górach, niebios a nieskończoności odbijające, musi być nasze własne, Ojczyście”.

Te słowa Żeromskiego są prawdą niezaprzeczną, o której wiedzy powinni wszyscy, więc nie zaszkodzi przypomnienie jej obecnie.

J. J. Boguski (Warszawa).

Matematyk - fizyk, egzaminowany, kilkuletnia praktyka, poszukuje posady od półrocz a.

Zgłoszenia do Redakcji „Przeglądu Pedagogicznego” pod „Szkoły Średnie”.

Lektura B. Prusa w szkole.

Na marginesie artykułu Ireny Krzywickiej „Emancypantki dzisiaj” (Wiadomości Literackie Nr. 1 (418) 3.1.1932 — Numer poświęcony Bolesławowi Prusowi).

Nie mam zamiaru polemizować z poglądami pani Ireny Krzywickiej, kwestjonującami celowość wyboru „Lalki”, a nie „Emancypantek” w programie szkolnym.

Uważam, że każdy krytyk literacki (ba, nawet każdy laik) posiada na sprawę omawiania pewnych utworów w gimnazjum swoje indywidualne, czasem rzeczowo umotywowane, a czasem mało przemyślane, poglądy. Często jednakże są one dalekie od postulatów współczesnej szkoły, zmierzającej, jak mówi Ferrière, ku wychowaniu „un citoyen pour la nation et pour l'humanité”.

Po przeczytaniu tego artykułu przypomniał mi się cały szereg spostrzeżeń nad młodzieżą, które zebrałam na moim terenie pracy w szkołach prowincjonalnych i stołecznych, męskich i żeńskich. O nich więc pragnę powiedzieć, bo sądzę, że w ten sposób z innej strony oświetlę tę sprawę, a przytoczone poglądy wniosą, być może, do pracowni krytyka powiew młodego życia, z którym my pedagogowie nieustannie się stykamy. Czynie to tem chętniej, że Prus należy i do moich ulubionych pisarzy, aczkolwiek podczas omawiania jego twórczości daleka jestem od metod „bronzowników”.

Z radością mogłam stwierdzić, że stosunek młodzieży do tego wielkiego, a tak skromnego pisarza jest bliski, serdeczny, gorący; przyjaźń duchową po nowelach, przeczytanych w klasach niższych, potęguje się właśnie dzięki „Lalce”, o której słyszałam prawie jednogłośnie sądy, że jest miła, mądra, ciekawa, bo jest w niej jakby „cały” Prus, zajmujący wybitne miejsce w naszym współczesnym życiu. Dzisiejsza młodzież, nastawiona krytycznie wobec dawnej literatury, niełatwo poddająca się wzruszeniom romantycznym, przyjmuje „Lalkę” życzliwie, co więcej, należy ona do tych książek, ku którym wraca nie z obowiązku przeczytania przed maturą, ale w celu ponownego obcowania z utworem i wtedy stwierdza, że sąd w okresie między klasą szóstą a ósmą uległ zmianie, pogłębieniu. Zazwyczaj wtedy dowiadywałam się, że „Prus jest taki mądry, serdeczny, dowcipny, tak dobrze zna naturę ludzką i tak prosto umie odmalować nasze życie”.

Wokulski, jako ten, w którym romantyk zмага się z pozytywistą, jest przedmiotem żywego zainteresowania młodzieży, a jego charakterystyka, przeprowadzona na lekcji metodą dyskusyjną, budzi w młodocianem audytorjum duże zainteresowanie, aktywność, zmuszając poprostu do wypowiadania własnych sądów. Przebieg życia Wokulskiego, jego wzloty i upadki, naświetlone krytycyzmem, a poniekąd trzeźwością i praktycznością współczesnej młodzieży, wywołują krzyżujące się najsprzeczniejsze poglądy młodych krytyków, patrzących na tego bohatera, jak na człowieka żywego i współczesnego. Bez podsuwania tematu przeze mnie samorzutnie budziła się chęć porównania Wokulskiego i Judyma, a w czasie tych badań i dociekań byłam zdumiona, jak młodzież o nich obydwu rozsądnie rozprawia i jak ich losy są jej bliskie. To pewne podobieństwo bohaterów, zagadnienia społeczne w obydwu powieściach, czynna miłość bliźniego, propagowana przez obydwu powieściopisarzy były pomostem ideowym, łączącym Prusa i Żeromskiego w świadomości młodych czytelników.

Osoba Rzeckiego, ostatniego romantyka w powieści, też zyskała sympatie młodzieży; chłopcy cenili w tym już zdzicinniałym starszuku dawnego dziarskiego żołnierza, dziewczęta — wzruszała miłością ku Stachowi; wielokrotnie zaś umiała młodzież poznać się na uroku tej staroświeckiej, nawet naiwnej sylwetki z mieszczańskiego świata i skojarzyć ją z ostatnimi egzemplarzami starej Warszawy, utrwalonemi w poezji przez Or-Ota.

Żywy oddźwięk w młodych duszach budził humor Prusa w „Lalce”, śmieszne sceny z życia studentów rozweselały je szczerze, a humor, połączony ze współczuciem i miłością autora ku bliżnim, sprzyjał powstawaniu ciekawych refleksyj, rozsiąanych potem w ćwiczeniach.

Artykuł dr. Władysława Szyszkowskiego — Opracowanie „Lalki” Prusa metodą szkoły pracy (Polonista, zeszyt I i II, wrzesień—listopad 1931, Warszawa) powitałam, jako doskonałą, miarodajną i bardzo przekonującą dowód celowości rozpatrywania „Lalki” w gimnazjum.

Rzadko którą część kursu zamykałam z tak mocnem przeświadczeniem o do-

datniem oddziaływaniu utworu na zbiorowość młodzieży; towarzyszyło mi ono wtedy, gdy „Lalka” była przedmiotem lekcji lub tematem zebrania dyskusyjnych kółka literackiego. Mogłam stwierdzić, że utwór ten w zupełności nadaje się do omawiania w szkole, obcowaniu z nim towarzyszy zainteresowanie, tak potrzebne przy wnikanu w jakieś dzieło dużej miary; wprowadza w świat kultury narodowej, zaciekawia bogactwem obrazu obyczajowego, wnikliwą charakterystyką osób, daje dużą dawkę zadowolenia estetycznego, nadewszystko zaś budzi człowieczeństwo, sprzyja rozwojowi uczuć obywatelskich i porusza tak zawsze aktualne, niezależne od wahań mody, zagadnienie pracy.

Ze swych obserwacji, które opieram całkowicie na zdaniach młodzieży, poznanych i drogą ankiety, przekonałam się, że i lektura pokrewnego Prusowi społecznika, Żeromskiego, idzie w szkole bez przymusu, bardzo warto, z dużą dla młodzieży duchową korzyścią. Zaczyna się w kl. czwartej lub piątej od „Syzyfowych prac”, które, jak sądzi pani Irena Krzywicka, są dla współczesnego dziecka lekturą dość egzotyczną.

Takich spostrzeżeń nie zrobiłam. Przeciwnie! W domach, gdzie żyje kultura dla bojowników o niepodległość Polski i walki o nią na różnych frontach, a demokracja—jednym z najważniejszych objawów życia ludzkiego, „Andrzej Radek” czytany jest jako książka o dawnej, obcej szkole, z której dzięki Zygiegowi i jego następcom wyrosła nowa, własna!

Ten proces dla polskiego dziecka nie jest duchowo daleki, choć dzieli go odległość lat.

Wanda Kwaskowska (Warszawa).

Delegacja Zarządu Głównego T. N. S. W. u Pana Wiceministra W. R. i O. P.

W sobotę, dnia 16 stycznia b. r., P. Wiceminister W. R. i O. P. Kazimierz Pieracki przyjął członków Prezydium Zarządu Głównego T. N. S. W., kol. sekretarza gen. J. Grabowskiego i kol. redaktora „Przeglądu Pedagogicznego” H. Gallego.

Delegaci prosili P. Wiceministra o udzielenie Towarzystwu opracowanych przez Ministerstwo projektów ustaw o ustroju szkolnictwa i o szkolnictwie niepaństwowem, co P. Wiceminister przyrzekł uczynić; zarazem P. Wiceminister wyjaśnił przyczyny, dla których Ministerstwo W. R. i O. P. zdecydowało się wnieść projekty wyżej wymienionych ustaw na Radę Ministrów i do Sejmu bez uprzedniego zasięgnięcia opinii organizacji nauczycielskich i społecznych oraz instytucji, powołanych ze względu na swe zadania do zabrania głosu w tej sprawie.

Następnie delegaci omawiali z P. Wiceministrem zasadnicze podstawy projektów obu ustaw, przyczem P. Wiceminister zainteresował się stosunkiem do nich opinii nauczycielstwa, zrzeszonego w T. N. S. W.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Prezydium w dniu 16 grudnia 1931 roku.

1. Omawiano sprawę rozesłanej do niektórych szkół średnich przez Ministerstwo W. R. i O. P. ankiety o Żeromskim.

2. Postanowiono pierwszy po świętach Bożego Narodzenia numer „Przeglądu Pedagogicznego” wydać w dniu 16 stycznia i poświęcić go w całości jubileu-

szowi 50-lecia „Przeglądu Pedagogicznego”. Numer ma zawierać wstępny artykuł redakcyjny i wspomnienia dawnych współpracowników pisma. Aktualne sprawy bieżące postanowiono przenieść do drugiego numeru poświęconego, który ukaze się w dniu 23 stycznia.

5. Postanowiono w sprawie dwóch członków T. N. S. W. z Krakowa wystąpić do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na koszt Towarzystwa.

6. Omawiano sprawę delegacji do P. Ministra Skarbu w sprawie nowelizacji Ustawy Emerytalnej.

7. Ustalono czas trwania feryj świątecznych w biurze Zarządu Głównego.

Posiedzenie Prezydium w dniu 7 stycznia:

1. Wysłuchano sprawozdania kol. T. Mikułowskiego z jego starań w sprawie uzyskania subwencji na budowę domu na kolonie letnie dla młodzieży szkolnej na parceli Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. w Siankach.

2. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z wyniku konkursu im. M. Heilperna i wynik ten postanowiono ogłosić w „Przeglądzie Pedagogicznym”.

3. Wysłuchano sprawozdania z dotychczasowych wyników opracowania ankiety o przeciążeniu młodzieży szkolnej.

4. Wysłuchano sprawozdania kol. T. Mikułowskiego z delegacji do P. Komisarza Warszawskiej Kasy Chorych w sprawie opłacania przez szkoły średnie prywatne składek od ryczałtu za lekarzy i sekretarzy szkolnych i uznano uzyskanie załatwienie tej sprawy za korzystne dla szkół. Postanowiono prosić P. Komisarza Warszawskiej Kasy Chorych o wydanie w tej sprawie decyzji pisemnej.

5. Uchwalono ze względu na kryzys ekonomiczny roczne sprawozdanie Zarządu Głównego ograniczyć do połowy dotychczasowych rozmiarów, wysłać najbliższym czasie do Kół T. N. S. W. kwestionariusze sprawozdawcze i zażądać nadto przysłania przez Zarządy Kół inwentarza wraz z przybliżonym oszacowaniem majątku ruchomego i nieruchomego, będącego w zawiadywaniu Kół, ponieważ na Walnem Zgromadzeniu T. N. S. W. domagano się od skarbnika przedstawienia ogólnego sprawozdania z administracji skarbowej całego T. N. S. W., a nie tylko Zarządu Głównego.

6. Uchwalono zaproponować na najbliższym posiedzeniu pełnego Zarządu Głównego zwołać doroczne Walne Zgromadzenie T. N. S. W. w dniach 2 i 3 kwietnia r. b.

7. Postanowiono zwołać posiedzenie Komisji Wydziału dla spraw szkół komunalnych w celu naradzenia się nad projektami tych ustaw, które należałoby opracować dla unormowania stosunków w szkolnictwie komunalnym.

Posiedzenie Prezydium w dniu 13 stycznia.

1. Postanowiono zwołać posiedzenie pełnego Zarządu Głównego w dn. 6 i 7 lutego b. r.

2. Ustalono terminy nadsyłania wypełnionych kwestionariuszy sprawozdawczych przez Koła i Zarządy Okręgowe T. N. S. W. oraz opracowania i druku sprawozdania T. N. S. W. za rok 1931/32.

3. Postanowiono interwenjować w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie sposobu przygotowywania w niektórych Okręgach Szkolnych arkuszy ewidencyjnych nauczycieli szkół średnich państwowych i opracować w tej sprawie odpowiedni memoriał.

4. Upoważniono kol. St. Sumińskiego do zasięgnięcia w Warszawskim Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych informacji co do terminu i sposobu przeprowadzenia wyborów do Rady Zakładu.

5. Omawiano szereg spraw, związanych z redagowaniem „Przeglądu Pedagogicznego”.

Okólnik Zarządu Głównego.

Zarząd Główny T. N. S. W. rozesłał do Zarządów wszystkich Kół Towarzystwa wraz z odpowiednim okólnikiem kwestionariusz sprawozdawczy, służący do zebrania materiału dla opracowania rocznego sprawozdania T. N. S. W. Termin odesłania do Zarządu Głównego wypełnionych kwestionariuszy sprawozdawczych upływa dnia 4 lutego.

Światła i cienie.

Jeszcze o „groźnym objawie“.

Kochany Kolego Kliniel!

Mam zamiar wypowiedzieć parę słów polemiki w stosunku do artykułu, który pod powyższym tytułem „Groźny objaw“ znalazł się w rubryce „Światła i cienie“ („Przegląd Pedagogiczny“ nr. 35 — 36 z r. 1931). Piszę wprost pod adresem kolegi, bo, będąc od szeregu lat wiernym czytelnikiem „Światła i cieni“, zdaję sobie sprawę ze specjalnie ważnej i odpowiedzialnej roli kolegi w redakcji „Przeglądu“. Pan Redaktor wybaczy mi to „pominięcie drogi służbowej“.

Piszę zaś dlatego, że byłem właśnie na tym odczycie profesora uniwersyte-tu, w którym m. inn. kolega dopatrzył się „groźnego objawu“ i na szczęście mam jakieś znacznie pogodniejsze wspomnienia z owego odczytu. Coprawda próbo-wałbym sprzeczać się co do stanu faktycznego. Przypominam sobie mianowicie, że prelegent wspominał wprawdzie o „braku wykonawców“ programu nauczania języka w szkole średniej, ale nie omieszczał też użalić się na warunki studjów uniwersyteckich, z powodu których uniwersytet nie ma czasu na szkolenie nau-czycieli języka. Dostało się więc w odczycie nietylko szkole średniej i nauczy-cielom, ale również uniwersytetowi i profesorom uniwersytetu. Prelegent starał się być szczerym.

Takie są moje wspomnienia z odczytu, które mogą być mylne, jako spisy-wane z luźnych notatek, ale które są podstawą moich dzisiejszych twierdzeń. I tu przyznać muszę, że ja osobiście po odczycie nic a nic nie czułem się urażony na swym polonistycznym honorze. Przeciwnie, wiele twierdzeń prelegenta gotów był-bym na naszym terenie, w czterech ścianach naszego organu zawodowego, pod-trzymywać.

Przedewszystkiem twierdzę, że nietylko program ogranicza do pewnego stop-nia nasze możliwości doskonalenia młodzieży w nauce o języku, ale że my sami przeważnie niezbyt wiele mamy na ten dział pracy ochoty. Olbrzymia większość naszych nauczycieli języka polskiego, to osoby z wykształceniem przedewszyst-kiem *literackim* i z literackimi przedewszystkiem zainteresowaniami.

Wśród licznych dziesiątek polonistów, uzyskujących dyplom co roku na na-szych uniwersytetach, nazwiska osób, zdobywających magisterja przedewszystkiem z języka, nie z literatury i na podstawie prac magisterskich językowych, można niemal policzyć na palcach. Za cały rok 1930/31 zestawili tych magistrów „języko-wych“ „Język Polski“ (nr. 6 z r. 1931). Jest takich osób:

w Uniwersytecie	Krakowskim	1
„	Lwowskim	3
„	Poznańskim	3
„	Warszawskim	3
„	Wileńskim	1
Razem		11

Wśród tych 11 osób jest zaledwie 4 mężczyzn! Jak na całą Polskę — to niezbyt dużo.

Oczywiście, nie twierdzę, żeby pozostali poloniści nie znali dokładnie mate-riału językowego, przeznaczonego na magisterjum, ale o zainteresowaniach jednak mówi ta statystyka cośniemoż!

Jeżeli więc w takich warunkach przychodzi do T. N. S. W. z uniwersytetu—może nawet usilnie proszony o odczyt — profesor języka polskiego mówi nam: „Wasi maturzyści wykazują liczne braki w gramatyce; zamało się interesujecie widać tą sprawą w szkole“, a przytem szczerze podkreśla także winę uniwersyte-tu pod tym względem, to nie widzę w tem nic specjalnie obraźliwego; mojem zda-niem, to jest właśnie prawda, choć prawdą są również wszelkie kombinowane przyczyny tego stanu rzeczy u absolwentów gimnazjum.

Teraz z temi *błędami ortograficznymi*. Czynienie jednego błędu ortograficz-nego bezwzględnie kryterjum przy przyjmowaniu na proseminarium językowe w uniwersytecie jest czemś w rodzaju losowania i tu najzupełniej podzielać stano-wisko kol. Klina. Jednakże sądzę, że chyba nie każda niezgodność z obowiąz-ującą pisownią jest przez owego profesora uważana za błąd decydujący! Jak wia-domo, są duże i małe błędy ortograficzne. A że kol. Klin ma w rękę krótki list

profesora uniwersytetu z dwoma błędami ortograficznymi, to mnie fakt ten nie nie dziwi, bo kto dziś pisze całkowicie zgodnie z pisownią? W ostatnim „Języku Polskim” jakiś p. W. N. zaatakował redakcję tego czasopisma, wydawanego jak wiadomo przez wybitnych językoznawców, że w rocznikach z lat 1930 i 1931 znalazł 3 wypadki rozbieżności z pisownią Łosia (a więc 3 błędy ortograficzne) i dwa rzekome błędy językowe. Redakcja „Języka” bardzo spokojnie wyjaśniła te błędy i nic się jakoś nie wstydzi. Ale takie też to były i błędy!

Słowem: zgadzam się najzupełniej z Szanownym Kolegą, że jeden błąd ortograficzny nie powinien być kryterjum przy przyjęciu do proseminarium. Ale swoją drogą, nikt nie zaprzeczy, że bywają takie błędy ortograficzne, na podstawie których ma się ochotę ucznia zdyskwalifikować „za jedno słowo”. Nieprawdaż? Może takie właśnie błędy miał na myśli ów profesor, broniący wstępu na proseminarium przy pomocy ortograficznej zapory.

Rekapitułuję; nie widzę groźnego objawu w tem, że nam profesor uniwersytetu, jak w tym wypadku, kolega, członek naszej organizacji, na naszym wspólnym terenie pracy, w lokalu T. N. S. W. opowie o brakach językowych przymuszonych przez naszą młodzież na uniwersytecie. Tak jak każde poprawianie zdań daje dobremu nauczycielowi nowe wskazówki dydaktyczne, tak każda wiadomość o błędach naszych uczniów w uniwersytecie jest dla nas ciekawą. I to nie jest groźne, że część winy za stan obecny spada na naszą pracę: tylko święci są bez winy.

Groźne byłoby dopiero, gdybyśmy słysząc o tych niedomaganiach, nie chcieli przypisać sobie żadnej wogóle winy, lecz całość jej próbowali zwać na braki programu i np. na dom rodzicielski.

Prawda jest w pośrodku. Nieprawdaż, Kolego Klinie?

Z koleżeńskim pozdrowieniem
T. Młowski.

Od Redakcji. Zamieszczając powyższy list otwarty kol. T. Młowskiego, Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego” czuje się w obowiązku raz jeszcze stwierdzić, że w artykule kol. Klina „Groźny objaw” (w dziale „Światła i cienie”), jak zresztą zawsze w tej rubryce, dalecy byliśmy od chęci dotknięcia kogokolwiek osobiście. Staliśmy i stoimy zawsze na gruncie zagadnień ogólnych, związanych z naszą pracą nauczycielską. M. in. chcieliśmy stwierdzić, że jeden czy dwa błędy ortograficzne nie mogą być żadną miarą sprawdzianem poziomu umysłowego osobnika, jeśli mogą się one zdarzyć ludziom nawet stojącym na wyżynach wiedzy, jako wynik pewnych nastrojów psychicznych: przemęczenia, zdenerwowania, tremy i t. p. Jest to zjawisko psychiczne powszechnie znane, w szczególności zaś tym, którzy kiedykolwiek mieli do czynienia z rękopisami pisarzy nawet najznakomitszych. Na tem polemikę w tej sprawie zamykamy.

K r o n i k a .

Czterdziestolecie „Miesięcznika Pedagogicznego”.

= W styczniu b. r. święci „Miesięcznik Pedagogiczny” czterdziestolecie swego zasłużonego istnienia. W dziejach polskiej myśli pedagogicznej oraz w dziejach budzenia się ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim ma „Miesięcznik” piękne karty. W owych czasach, przed laty czterdziestu, nauczycielstwo śląskie przeważnie należało do „Landlehrerverein’ów”, w których mówiono zazwyczaj po niemiecku. Pierwszego wyłomu w tej dziedzinie dokonali Jan Kubisz i Adam Macura, „śmiałkowie narodowi”, dzisiaj już nieżyjący. W roku zaś 1888 powstało już „Polskie Kółko Pedagogiczne”, dzięki pracy i wysiłkom Jerzego Kubisza, w 1892 — „Miesięcznik Pedagogiczny”. Przywitany przez Niemców nasamprzód drwinami, później gniewem i obrażeniem, szykanowany przez władze, rozwijał się powoli, krzepł w sobie, budził ducha narodowego, zażywał się w walce o polonizację szkolnictwa śląskiego, zespalał nauczycieli-Polaków. Początkowo wydawany nakładem i ofiarnością Jerzego Kubisza, od roku 1896 zostaje organem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Śląsku, od roku 1923 po rozłamie w tem Towarzystwie organem Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Śląsku. Temu jubileuszowi poświęciła obecna Redakcja „Miesięcznika Pedagogicznego” swój pierwszy numer tegoroczny, składając hołd, założycielowi pisma, zasłużonemu nestorowi nauczycielstwa śląskiego, Jerzemu Kubiszowi. Redakcja „Przeglądu Ped-

gogicznego" dołącza się do tego hołdu i śle życzenia „Miesięcznikowi Pedagogicznemu” pomyślnego, owocnego rozwoju dla dobra szkoły polskiej.

Zatwierdzenie ustawy zmian w ustawie o kwalifikacjach nauczycieli.

= W „Dzienniku Ustaw R. P.” z dnia 15 grudnia 1931 r., Nr. 107, poz. 823 została wydrukowana ustawa z dnia 5/XI 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 26/IX 1922 r., dotyczącej kwalifikacji zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych. Ustawa dotyczy odroczenia zdawania egzaminu uproszczonego dla nauczycieli niewykwalifikowanych do końca r. szk. 1932/33. Dostawne brzmienie tej ustawy, jako projektu podaliśmy w Nr. 26 „P. P.” z 1931 r. na str. 576.

Z Komisji Norm.

= Komisja Norm komunikuje, że Normy Płac i Wpisów na r. 1931/32 zostały zarejestrowane w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w dniu 28/XII 1931, o czym Zarząd Główny T. N. S. W. został powiadomiony pismem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1931 r. za Nr. 4316/P. III. Komisja Norm podaje jednocześnie do wiadomości, że Normy Płac i Wpisów na rok 1931/32 były uprzednio przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesłane do Ministerstwa W. R. i O. P. na żądanie tegoż Ministerstwa. Z zarejestrowania ich zatem bez żadnych zmian wynika, że normy nasze zyskały również aprobatę Ministerstwa W. R. i O. P.

Konkurs im. M. Heilperna.

= Sąd konkursowy, powołany przez Zarząd Główny T. N. S. W. dla przyznania nagrody w konkursie im. M. Heilperna za najlepszą pracę w zakresie popularyzacji wiedzy przyrodniczej lub technicznej w osobach inż. Stanisława Zakrzewskiego, inż. dyr. Władysława Przanowskiego i inż. J. Dybowskiego na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1932 roku przyznał nagrodę w wysokości 1500 złotych p. J. Jaszuńskiemu, warszawianinowi, za rozprawkę p. t. „Racjonalizacja”.

Rozbiór „Lalki” w szkole.

= W ostatnim zeszycie „Polonisty” (zeszyt I—II rocznika III), dwumiesięcznika, poświęconego sprawom nauczania języka polskiego w szkołach, a poleconego przez Ministerstwo W. R. i O. P. do zaprenumerowania we wszystkich szkołach średnich i zakładach kształcenia nauczycieli, czytamy na czele zajmującą rozprawkę dr. Władysława Szyszkowskiego p. t. „Opracowanie „Lalki” Prusa metodą szkoły pracy”. Autor informuje czytelnika o wynikach przeprowadzonej przez siebie analizy tego arcytworu Prusa w klasie ósmej jednego z gimnazjów żeńskich w Warszawie. Metoda rozbioru polegała na tem, że uczennice rozdzieliły pomiędzy siebie kilka najbardziej zasadniczych zagadnień, związanych z „Lalką”, opracowały materiał samodzielnie w domu, a następnie przeprowadzono w klasie szczegółową dyskusję. Rola nauczyciela polegała na poddawaniu klasie kwestyj do dyskusji i kierowaniu nią. Rezultaty tej metody okazały się ze wszech miar dodatnimi, całość pracy nad utworem zamknęła się w 9 godzinach. Próba to bardzo ciekawa i pouczająca.

Tydzień Propagandy Trzeźwości.

= Pomiędzy 1 — 8 lutego r. b. odbywa się corocznie „Tydzień Propagandy Trzeźwości”, którego celem jest ożywić i spotęgować walkę z alkoholizmem. Tydzień ten jest jakoby generalną mobilizacją wszystkich sił, jakimi rozporządza obóz przeciwalkoholowy; do szeregu stają nie tylko abstynenci i ich najbliżsi sprzymierzeńcy, ale także wszyscy ci, którzy, przerażeni niesamowitą siłą, jakiej nabral w ostatnich czasach alkoholizm, uznają konieczność walki z tą plagą ludzkości. Nauczycielstwo również rozumiało całe niebezpieczeństwo szerzącego się alkoholizmu dla powierzonej sobie młodzieży. Ktokolwiek bliżej badał tę sprawę, jest przerażony спустoszeniami, jaki alkoholizm szerzy wśród młodzieży. Przecież znane są fakty, że dzieci szkół powszechnych w większych miastach pijane przychodzą rano do szkoły! Dlatego to nie tylko nie brak nauczycielstwa w tej ogólnej mobilizacji, ale stworzyło też ono trwałą, już dość silną organizację przeciwalkoholową (Związek Nauczycieli Abstynentów, Poznań, al. Marcinkowskiego 26).

Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P.

Ostatni, 12-y numer „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” z r. 1931 ukazał się z datą 31 grudnia tegoż roku, zawierając naogół bardzo szczerpły materiał w dziale okólników i rozporządzeń. Ze spraw, dotyczących szkolnictwa średniego, znajdujemy w tym numerze:

1) *Okólnik do Kuratorów Okręgów Szkolnych w sprawie audycji radiowych dla młodzieży szkolnej.* Okólnik informuje, że 2 razy w tygodniu Polskie Radio nadaje audycje, specjalnie przeznaczone dla młodzieży szkolnej, mianowicie we czwartki od godz. 12.35 do 14 z Filharmonji Warszawskiej koncerty szkolne, poprzedzone pogadankami, w soboty od godz. 12.15 do 12.50 z rozgłośni lwowskiej poranki szkolne. Wymienione audycje transmitowane są przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja i dostosowane głównie do poziomu młodzieży szkolnej szkół wszystkich typów w wieku od 12 — 15 lat. Ministerstwo zaleca dyrekcjom szkół, które posiadają aparaty radiowe z głośnikami oraz odpowiednie urządzenia i pomieszczenia, aby umożliwiały młodzieży korzystanie z wymienionych audycji, zezwalając tam, gdzie to nie nastreżczy szczególnych trudności, na poczynienie w tym celu odpowiednich przesunięć w planie zajęć szkolnych. Uwagi, opinie i dezyderaty w sprawie koncertów szkolnych należy kierować bezpośrednio do Wydziału muzycznego Polskiego Radja w Warszawie (ul. Zielna 25), w sprawie poranków szkolnych do Rozgłośni Polskiego Radja we Lwowie (ul. Batorego 6).

2) W dziale *konkursów* Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkursy na następujące stanowiska: a) dyrektora gimnazjum państwowego, typu humanistycznego w Buczaczu, Okrąg Szkolny Lwowski; dyrektorowi przysługuje mieszkanie służbowe, składające się z 4 pokoi i kuchni; b) dyrektora gimnazjum państwowego im. Kornela Ujejskiego w Kamionce Strumiłowej, Okrąg Szkolny Lwowski; c) dyrektora gimnazjum państwowego im. Jana Kantego w Poznaniu; d) dyrektora gimnazjum państwowego im. Mikołaja Kopernika w Grajewie, Okrąg Szkolny Warszawski; e) przełożonej gimnazjum państwowego żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Łomży, Okrąg Szkolny Warszawski; f) przełożonej gimnazjum państwowego żeńskiego im. Jana Sobieskiego w Tarnowskich Górach w Województwie Śląskiem; g) dyrektora II seminarjum państwowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Stanisławowie w Okręgu Szkolnym Lwowskim. Podania na wszystkie wyżej wymienione stanowiska należy wносить w ciągu 6 tygodni od daty wyjścia niniejszego numeru „Dziennika Urzędowego” Ministerstwa W. R. i O. P.”.

W zakresie szkolnictwa zawodowego Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Chełmie w Okręgu Lubelskim; przy szkole jest mieszkanie służbowe; podania o to stanowiska należy wносить w ciągu dni 30-u od daty wyjścia niniejszego numeru „Dziennika Urzędowego” Ministerstwa W. R. i O. P.”.

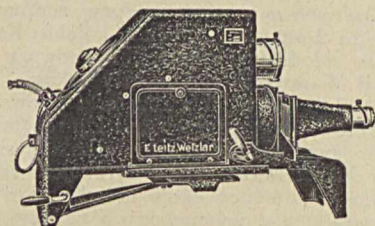
3) W dziale *komunikatów* Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza o wolnem stanowisku nauczyciela języka łacińskiego w państwowem gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Ostrogu w Okręgu Szkolnym Wołyńskim. Podanie na to stanowisko należy wносить w ciągu 6 tygodni do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego w Równem.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich naukowe i pedagogiczne w okresie zimowym 1932 r. odbywać się będą od dnia 7 do 12 marca b. r. Kandydaci winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej do dnia 13 lutego b. r., składając zarazem przepisana opłatę, która wynosi za egzamin naukowy klauzurowy i ustny 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł.

Δ

Leitz

NOWOCZESNE APARATY PROJEKCYJNE NAJWYŻSZEJ KLASY



Epidiaskop jednolampowy Vh

automatyczne przestawianie z projekcji przezroczowej na episkopową, elektryczny, bezszumny wentylator ochładzający, 4 reflektory; wielka jasność obrazów.

Epidiaskop dwulampowy Vm

duży wentylator ochładzający, najwyższa jasność obrazów.

Wszystkie epidiaskopy Leitz'a dają możliwość stosowania nasadek do specjalnych rodzajów projekcji: mikroskopowej, poprzez ciecze (pionowej), i t. p.

Wyczerpujące katalogi na żądanie bezpłatnie!

ERNST LEITZ, ZAKŁADY OPTYCZNE, WETZLAR.

Reprezentacja na Polskę: Warszawa, Chmielna 47a, tel. 713-78.

STEFAN CYBULSKI. **BOGOWIE I LUDZIE** w sztuce greckiej i rzymskiej.

Niezbędna pomoc naukowa przy nauczaniu filologii klasycznej i historii.

Całość obejmuje 10 zeszytów, zawierających każdy po 6 plasz heliotypowych formatu 41×61, na pięknym bezdrzewnym papierze, z kilkunastu kartkami zabytku sztuki rzeźby, płaskorzeźby, freski, malowidła na wazach, wizerunki na monetach (znacznie powiększone).

Wydawnictwo jest oparte na najnowszych badaniach, reprodukcje fotograficzne zostały wykonane bezpośrednio z oryginałów, oddają przeto wiernie zabytki sztuki rzeźby, płaskorzeźby, freski, malowidła na wazach, wizerunki na monetach (znacznie powiększone).

Dotąd wyszły zeszyty: I—Zeus, Jowisz, II—Hera, Juno, III—Atena, Minerwa, IV—Apollo; w druku: V—Artemis, Diana. Polecone przez Ministerstwo W. R. i O. P. **Cena zeszytu 6 złotych.**

Do nabycia w firmie wydawniczej „Salon malarzy polskich” w Krakowie, w większych księgarniach i u autora ze znacznym ustępstwem dla szkół: Warszawa, Akademicka 3 m. 21, tel. 828-82.

Redaktor i Wydawca: Henryk Galle.

Nakładem Zarządu Głównego T. N. S. W.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Bracka 18.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.